



Numer
specjalny

21-22 kwietnia 2007r
SULEJÓW

WIEŚCI z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików

KIM JESTEŚMY - PREAMBUŁA

Anonimowi Alkoholicy są wspólnotą mężczyzn i kobiet, którzy dzielą się nawzajem doświadczeniem, siłą i nadzieją, aby rozwiązać swój wspólny problem i pomagać innym w wyzdrowieniu z alkoholizmu. Jedynym warunkiem uczestnictwa jest chęć zaprzestania picia.

Nie ma w AA składek ani opłat, jesteśmy samowystarczalni, poprzez własne dobrowolne datki. Wspólnota AA nie jest związana z żadną sektą, wyznaniem, działalnością polityczną, organizacją lub instytucją, nie angażuje się w żadne publiczne polemiki, nie popiera ani nie zwalcza żadnych poglądów. Naszym podstawowym celem jest trwać w trzeźwości i pomagać innym w jej osiągnięciu.

Copyright © by The AA Grapevine, inc; przedrukowano za zgodą

OD REDAKCJI

Szanowni Państwo!

Z radością oddajemy do Państwa rąk kolejny numer „Wieści z AA”, biuletynu przeznaczanego dla osób zawodowo stykających się z problemami powstającymi na skutek nadużywania alkoholu.

Wspólnota Anonimowych Alkoholików od ponad siedemdziesięciu lat przynosi i umacnia trzeźwość milionom alkoholików na całym świecie, ze wspianiałym skutkiem współpracując na tym polu z ludźmi, których my w AA nazywamy profesjonalistami (lekarzami, terapeutami, osobami duchownymi, policjantami, pracownikami opieki społecznej, itd.).

Biuletyn „Wieści z AA” ma na celu pogłębienie naszej więzi, przekazywanie najważniejszych informacji dotyczących działania AA w Polsce i umacnianie wzajemnych relacji. Zasadniczym celem jest niesienie pomocy wszystkim, którzy cierpią w wyniku choroby alkoholowej.

Zapraszamy sympatyków AA do publikowania w biuletynie swoich uwag, opinii dotyczących spraw związanych z naszą wspólnotą.

Prosimy pisać na adres -

wiesci@aa.org.pl

Mamy nadzieję, że w ten sposób przyczynimy się do jeszcze lepszej współpracy i coraz lepszych wyników w leczeniu alkoholizmu.

Serdecznie pozdrawiamy

– Redakcja „Wieści z AA” biuletynu informacyjnego AA

KILKA WYBRANYCH INFORMACJI O WSPÓLNOCIE AA

na podstawie naszej literatury wydawanej przez BSK AA

Doświadczenie AA

W wielu krajach następuje gwałtowna zmiana postrzegania zjawiska alkoholizmu. Nawet w obrębie AA spojrzenie na alkoholizm zmienia się nieustannie. We wczesnych latach istnienia AA niektórzy uczestnicy podejmowali się roli "domorośłych" lekarzy wśród pacjentów oddziałów detoksykacyjnych, gdyż nikt inny się tym nie zajmował. Byli też tacy, co dostarczali jedzenia czy udzielali pożyczek zubożałym alkoholikom. Dziś AA nie udziela tego rodzaju wsparcia, zajmują się nimi osoby fachowo

UWAGA!!! Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów w organizacji WIEŚCI Z AA ukazuje się pod patronatem Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e-mail wiesci@aa.org.pl



Numer
specjalny

21-22 kwietnia 2007r
SULEJÓW

WIEŚCI z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików

przygotowane. W broszurach np. „Rzut oka na AA” czy „Grupa AA” można dowiedzieć się, co robi AA, a czego nie.

Początki współpracy: Bili, Bob i inni.

Zaraz na początku istnienia AA, założyciele dali świetny przykład prawidłowej współpracy z profesjonalistami - niealkoholikami. Zarówno "Anonimowi Alkoholicy wkraczają w dojrzałość" jak i artykuł Billa "Bądźmy przyjaźni wobec naszych przyjaciół" (Grapevine, 1958) wypełnione są wdzięcznością, jaką Wspólnota obdarzyła liczne grono przyjaciół z zewnątrz. Ze skromnością i życzliwością Bili i dr Bob przez całe życie dokładali sił, by współpracować z nimi, budując dla AA rozległe wsparcie w różnych środowiskach profesjonalistów.

AA z nikim nie rywalizuje.

To, że potrafimy pomóc innym alkoholikom nie wynika ani z wiedzy naukowej ani fachowej. Jako Anonimowi Alkoholicy ograniczamy się do dzielenia się nabytą bezpośrednio wiedzą o cierpieniu alkoholika i jego zdrowieniu.

My, uczestnicy AA posiadamy jedną, wyjątkową kwalifikację, by pomagać pijącym - to, oczywiście nasze osobiste doświadczenie. **Sami przeszliśmy przez piekło.** Obok działalności specyficznej dla AA możemy oczywiście w inny sposób pomagać alkoholikom, nie zapominając jednakże o 12 Tradycjach.

Te Tradycje, które mówią o samowystarczalności finansowej, nie pobieraniu opłat za naszą działalność, unikaniu polemik czy łączeniu się z kimkolwiek wskazują również, byśmy jako AA nie krytykowali, przeszkadzali lub utrudniali jakkolwiek działalność niosącą pomoc alkoholikom. Najlepiej służymy nie przez rozdzielanie sądów, ale po prostu dzieląc się osobistym doświadczeniem.

Czy AA może uczestniczyć wspólnie z innymi instytucjami w działalności informacyjnej i programach przeciwdziałania alkoholizmowi?

Tylko wtedy, gdy nie ma wątpliwości, że AA nie jest w żaden sposób połączona z nimi, nie popiera ich i gdy takie współdziałanie nie wciąga AA w spory publiczne. Powinniśmy stale podkreślać wyjątkowy, honorowy, nieprofesjonalny charakter AA, oraz wyraźnie zaznaczać, co robi i czego nie robi AA.

Wymogi te nie zabraniają nikomu niesienia posłania podczas publicznych wystąpień razem z ludźmi spoza Wspólnoty - pod warunkiem jednoznacznego uwypuklenia, że AA jest odrębną, nie połączoną z niczym a jedynie współpracującą całością, a jej uczestnicy występują w swoim imieniu, nie reprezentując żadnej grupy, komisji, biura, czy AA w całości.

Istnieje jednak jeden przypadek, w którym - jak uczy doświadczenie - AA nie powinno współpracować z *żadnym* zewnętrznym przedsięwzięciem: żadna służba kontaktowa ani żadne służby nie powinny być ulokowane pod wspólnym adresem z inną pozawspólnotową służbą informacyjną. Nie powinna też działać w jakimkolwiek klubie dla alkoholików. Taka lokalizacja sugeruje powiązanie, co nikomu na dobre nie wychodzi.

Czy grupy AA mające regularne mityngi w szpitalach, na oddziałach detoksykacyjnych, w otwartych i zamkniętych ośrodkach odwykowych, centrach rehabilitacyjnych czy noclegowniach nie wiążą się tym samym z tymi instytucjami?

UWAGA!!! Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów w organizacji WIEŚCI Z AA ukazuje się pod patronatem Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików w Polsce. Adres redakcji e-mail wiesci@aa.org.pl



Numer
specjalny

21-22 kwietnia 2007r
SULEJÓW

WIEŚCI z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików

Sytuacja grup AA w ośrodkach leczniczych została wyjaśniona przez takie zalecenie Konferencji Służb Ogólnych z 1978 roku: "Uczestnicy AA występujący z prośbą o umożliwienie założenia grupy AA na terenie placówki leczniczej, w rozmowach z administracją powinni podkreślać niezależność grupy, jak i to, co AA może, a czego nie może robić (Tradycje). Powinni oni także dobrze zapoznać się z przepisami i zasadami obowiązującymi na terenie placówki. Gdy obopólna zgoda zostanie osiągnięta, to ważne jest, by **podzielili się swoją wiedzą na ten temat z tymi, którzy będą brać udział w mityngach**. Sugeruje się, by grupy na terenie placówek leczniczych starały się trzymać zasady samowystarczalności. Jeżeli placówka nie żąda pieniędzy za wynajem sali, to grupa powinna znaleźć inny sposób symbolicznej opłaty. Uczestnicy AA pracujący w placówce nie powinni uczestniczyć w powstawaniu grupy na jej terenie.

AA W ZAKŁADACH KARNYCH - PODSTAWOWY CEL

Podstawą działania nowej grupy są zasady i przepisy określone przez zarządzającego zakładem zezwalające na funkcjonowanie grupy AA *wewnątrz* placówki. Ważne jest, aby każdy w pełni zdawał sobie sprawę, co AA może, a czego nie może uczynić, aby pomóc alkoholikom w zakładzie karnym i po jego opuszczeniu. W więzieniu czy poza nim, *grupa AA ma tylko jeden, podstawowy cel* - nieść posłanie alkoholikowi, który wciąż jeszcze cierpi.

Jak powstaje grupa AA

Powstanie grupy AA w zakładzie karnym wymaga zgody i współpracy ze strony personelu tego zakładu. Następnie należy przeprowadzić kilka porządkowych posunięć.

Problemem wymagającym zazwyczaj wyjaśnienia jest pytanie, dlaczego więźniowie mieliby potrzebować AA podczas pobytu w zakładzie karnym. W odpowiedzi należy wskazać, że program AA jest czymś więcej niż powstrzymaniem się od picia alkoholu. Mówi się o AA, że jest to sposób życia, a jego sukcesy w grupach więziennych wskazują, że program ten może pomóc uwięzionemu alkoholikowi żyć w trzeźwości i zadowoleniu zarówno w zakładzie karnym, jak i po zwolnieniu.

Rozpoczynając działanie nowej grupy w zakładzie karnym, dobrze jest wspomnieć, że AA nie obiecuje żadnych przywilejów pochodzących z zewnątrz ani żadnego specjalnego traktowania poza zakładem. Celem AA jest *trzeźwość*.

Końcowy krok: z więziennej grupy AA na wolność

Gdy członkowie więziennych grup AA wychodzą na wolność, prawie zawsze pragną nadal uczestniczyć w AA, gdziekolwiek się znajdą. Ale czasem, pod wpływem rozkojarzenia, podniecenia lub zachłyśnięcia się odzyskaną wolnością, odkładają na później odszukanie najbliższej grupy AA - i już nigdy do niej nie docierają.

I tu łącznik grupy AA w zakładzie karnym może sprawić, że uczestnictwo w niej się opłaci: może mianowicie - za zgodą zainteresowanego - jeszcze przed jego uwolnieniem zorganizować mu tam, dokąd przybędzie po zwolnieniu, powitanie przez członków AA i przyjęcie do miejscowej grupy AA, ułatwiając w ten sposób członkowi grupy *wewnętrznej* przejście do świata AA *na zewnątrz*. Ten końcowy krok może okazać się najważniejszy ze wszystkich, bo doświadczenie wykazuje, że często kilka pierwszych godzin więzienia na wolności może przesądzić o wszystkim. Jeśli tylko zwolniony od razu skieruje swe kroki do miejscowej grupy AA, w znacznie mniejszym stopniu grozi mu nawrót - i powrót do więzienia czy aresztu. **red**



Numer
specjalny

21-22 kwietnia 2007r
SULEJÓW

WIEŚCI z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików

Początki grupy AA w Zakładzie Karnym w Siedlcach

Siedlce 16 04 2007r

I. Bezpośrednią inspiracją do rozpoczęcia starań o założenie więziennej grupy AA był dla mnie wykład dr Jerzego Mellibrudy dla absolwentów Studium Pomocy Psychologicznej, wygłoszony w Spale w październiku 1986 r. Dr Mellibruda, świeżo po dłuższej praktyce w USA, przedstawił nam w bardzo przystępny a zarazem emocjonalny sposób Dwanaście Kroków AA. Byłem pod wrażeniem prostoty idei AA i pomyślałem sobie, że jeśli w USA działają także grupy więzienne AA, to dlaczego nie spróbować utworzenia czegoś podobnego w Zakładzie Karnym dla recydywistów w Siedlcach, gdzie wówczas pracowałem jako psycholog.

Sukces jest zwykle owocem współpracy wielu osób. W tym miejscu godne podkreślenia jest wsparcie, jakie otrzymałem od mgr Bolesława Białasa, wówczas psychologa Poradni Odwykowej w Siedlcach. To on zarekomendował mnie do Studium Pomocy Psychologicznej, które ukończyłem latem 1986r.

Początkowo zakładałem, że najpierw trzeba założyć grupę wolnościową w Siedlcach, aby potem jej członkowie mogli nieść posłanie za murami więziennymi. Podzieliliśmy się rolami: kolega Białas szukał chętnych na mityngi spośród swoich pacjentów, ja z kolei dzwoniłem do Zygmunta i Adama z Warszawy z prośbą o wsparcie. Już w listopadzie 1986 r. z ich udziałem odbył się pierwszy mityng AA w budynku Zespołu Opieki Zdrowotnej.

Niestety ta pierwsza grupa pozostawiona samej sobie, (nikt z Warszawy później nie przyjechał) rozpadła się po kilku miesiącach. Musiałem szukać innego wyjścia nie oglądając się na Warszawę.

W tym miejscu chciałbym wymienić fakt akceptacji moich poczynań przez ówczesnego naczelnika ZK w Siedlcach **mjr Zbigniewa Kuźmę**. Jego otwartość na kontakty ze światem zewnętrznym była mi niezwykle pomocna, tym bardziej w czasach tak odmiennych od obecnych

II. Specyficzne problemy grupy AA w Zakładzie Karnym w Siedlcach.

Nawiązanie współpracy z wolnościowymi AA nie było proste z kilku powodów: nie istniała wtedy miejska grupa AA w Siedlcach. W Warszawie, mieście terytorialnie najbliższym, nie było chętnych do niesienia posłania za murami. Jako sponsor ze strony więziennictwa, nie miałem gotowych wzorów czy choćby literatury (kilka pozycji z USA otrzymałem nieco później) mogącej być metodycznym wsparciem w trudnym środowisku skazanych recydywistów. Tak więc w większości zdany byłem na własną intuicję. Pewnym plusem natomiast był fakt przeprowadzenia przeze mnie na przełomie 1986/87 roku serii spotkań grupowych o charakterze edukacyjnym, którą ukończyło 6 skazanych uzależnionych od alkoholu. To właśnie oni stali się trzonem powstającej więziennej grupy AA.

Nie mając bezpośredniej możliwości zaproszenia trzeźwych alkoholików, poprosiłem o pomoc redakcję miesięcznika „Zdrowie i Trzeźwość” wychodzącego w Poznaniu. Spowodowało to zainteresowanie się sprawą centrali AA, w wyniku czego 11 kwietnia 1987 przyjechały na spotkanie 4 osoby (w tym dwie kobiety) z Poznania, Konina i Tarnowa.

Był to typowy **miting zamknięty bez obecności personelu więziennego**.

Goście z zewnątrz byli mile zaskoczeni dobrą orientacją skazanych odnośnie ich problemów



Numer
specjalny

21-22 kwietnia 2007r
SULEJÓW

WIEŚCI z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików

alkoholowych. Jeden z gości nagrał swoją historię – przesłanie, w formie audycji do radiowęzła dla wszystkich osadzonych.

Kolejne mityngi, **średnio raz w miesiącu**, organizowali alkoholicy z Włodawy, Chełma i Lublina. Spotkań samodzielnych bez udziału gości z zewnątrz jeszcze wówczas nie było, ponieważ grupa nie osiągnęła wystarczającego poziomu integracji i identyfikacji z AA.

Generalną zasadą, jak wszędzie w AA, była **dobrowolność uczestnictwa** (oznaczało to respektowanie Trzeciego Kroku) i możliwość wycofania się skazanego bez ponoszenia w takim wypadku jakichkolwiek przykrych konsekwencji. W warunkach pozbawienia wolności uznałem takie podejście za konieczne, także z moralnego punktu widzenia.

Nadto skazani byli informowani, że udział w mityngach nie daje żadnych korzyści wtórnych w rodzaju wcześniejszego warunkowego zwolnienia, lub dodatkowych nagród regulaminowych. Miałem tu na względzie smutne doświadczenie wielu zakładów karnych, gdzie skazani zgłaszali się „dobrowolnie” po wszycie esperalu jedynie po to, aby wcześniej wyjść na wolność.

Skazani uzależnieni od alkoholu trafiali do grupy w wyniku mojej zachęty, a następnie coraz częściej z pomocą kolegów już zaangażowanych w działania wspólnoty.

Początkowo obserwowaliśmy dużą rotację; wielu skazanych rezygnowało (traktowali grupę instrumentalnie lub nie rozumieli idei AA), część wychodziła na wolność lub przenoszona była do innych zakładów. Z reguły nie angażowali się ludzie z dłuższymi końcówkami kary.

Grupa liczyła średnio 10 – 12 osób, jej członkowie rekrutowali się wyłącznie ze skazanych pracujących w Przedsiębiorstwie Konfekcji Odzieżowej, zamieszkałych w jednym pawilonie. Po kilku miesiącach, w miarę zdobywania doświadczenia, grupa zaczęła się integrować i uzyskiwać świadomość własnej odrębności, jakkolwiek nie stać jej jeszcze było na dokładniejsze przestrzeganie ducha i tradycji AA, co wyrażało się w licznych konfliktach interpersonalnych. Kilku bardziej aktywnych, zapoznanych również z literaturą przywożoną przez gości z zewnątrz, nadawało ton, domagając się wręcz częstszych spotkań.

Tak więc od jesieni 1987 r. dodatkowo organizowano 1-2 samodzielne spotkania w miesiącu.

Tematyka obracała się z konieczności wokół pierwszego, najtrudniejszego Kroku – uznania bezsilności wobec alkoholu i niemożności kierowania swoim życiem. Niemalże kłopoty sprawiał II Krok, ze względu na swój religijny wydźwięk (tak rozumieli go skazani).

Jako psycholog byłem pośrednikiem pomiędzy grupą więzienną a przedstawicielami wspólnoty z zewnątrz pomagając w kwestiach organizacyjnych, a ponadto kontynuowałem psychoterapię grupową. Od listopada 1987 r. rolę niosących posłanie za murami **przejęli AA z Warszawy** – Kazimierz i Eugeniusz.

Jakie **trudności z funkcjonowaniem grupy** w środowisku więziennym były wówczas widoczne? Przede wszystkim pośród bardziej zaawansowanych uczestników dawały się odczuć silne obawy przed zdradzeniem tajemnicy wypowiedzi, co niestety często miało miejsce. Wytworzyła się atmosfera podejrzeń wobec niektórych uczestników i skupianie uwagi na ich wykrywaniu.

Tradycja anonimowości, tak fundamentalna w AA nie zawsze była przestrzegania, co w hermetycznym



Numer
specjalny

21-22 kwietnia 2007r
SULEJÓW

WIEŚCI z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików

Środowisku więziennym skutkowało krążeniem plotek a następnie drwin między skazanym nie będącymi członkami wspólnoty. Poszczególne wypowiedzi były zniekształcane i wyolbrzymiane. Tam, gdzie cenioną wartością jest ukrywanie swoich prawdziwych uczuć i poglądów (uznawane są one jako przejaw słabości człowieka) szczerze wyznania podczas mityngów rodziły dezaprobatę i domysły.

Członkowie AA byli rozumiani instrumentalnie, działali jakoby dla polepszenia opinii w oczach personelu. W wyniku tych procesów grupowych, grupa „**Wytrwałość**”, bo taką nazwę przyjęła, usiłowała wywierać presję na mnie, abym dokonywał wstępnej selekcji, co byłoby oczywiście naruszeniem Tradycji III („*Jedynym warunkiem przynależności do AA jest pragnienie zaprzestania picia*”). Z konieczności występowałem wtedy jako doradca tłumaczący ideologię AA.

O istocie problemów nurtujących w tamtych czasach członków grupy świadczy fragment listu napisanego do mnie przez jednego z uzależnionych już po wyjeździe do innego zakładu karnego: *...”Chciałbym dodać, że moim zdaniem znalazłoby się wielu skazanych zdolnych do szukania ratunku w tym ruchu, ale niemożność anonimowości nie pozwalała im na przełamanie strachu dalszych kpín i szyderstw. Tu potrzeba wiele odwagi samozaparcia”...*

W innym miejscu człowiek ten napisał: *...”W więzieniu panuje kult silnego człowieka. Ale są to złudzenia i pomimo, że wszyscy podświadomie o tym wiedzą, zgrywają się na takich. Okazuje się, **jak bardzo słaby jest człowiek po wyjściu na wolność**. Pierwsze kroki kieruje do sklepu monopolowego (...). Tylko silna osobowość potrafi powiedzieć w końcu: *tak, upadłem na samo dno, jestem alkoholikiem i trzeba z tym walczyć*”...*

Nieufność i brak zrozumienia miały miejsce także ze strony personelu więziennego – oddziałowych, wychowawców, inspektorów działu ochrony. W opisanej wyżej sytuacji podejście psychologa sprowadzało się do postawy cierpliwości i nie ingerowania w wewnętrzne sprawy grupy, oraz informowanie o zaistniałych problemach gości AA z zewnątrz.

Mimo istniejących napięć widoczne były też efekty pozytywne: w celach toczyły się żywe dyskusje, skazani spoza grupy czytali literaturę, do wspólnoty przybywali nowi.

W czerwcu 1988 r. naciski podkultury więziennej osiągnęły apogeum. Jako argument posłużył artykuł Janiny Majer w „Gazecie Penitencjarnej” stwierdzający, że *...”Jest to też dobry sposób (tj. działalność grupy AA w więzieniu, przyp. autora) na rozwarstwienie grup nieformalnych, bo w grupie AA zasiadają obok siebie grypsujący i niegrypsujący”...*

Skazani w ZK w Siedlcach zrozumieli to niedwuznacznie jako chęć administracji do skłócenia ich środowiska. Nie było wprawdzie całkowitego zakazu chodzenia na mityngi, ale kilka osób zrezygnowało, a napływ nowych ustał.

Inaczej wyglądała dynamika w drugiej grupie powstałej latem 1988 r. na terenie drugiego pawilonu (grupa przybrała nazwę „**Szansa**”). Nie było tam presji na nieuczestniczenie w mityngach i pomimo dużej rotacji spotkania były regularne, chętnie czytano literaturę.

Izolacja od doświadczeń AA z wolności, brak wsparcia z zewnątrz (jeden mityng w miesiącu, często przy udziale wciąż tych samych ludzi) okresowo spowodował i to, że grupa była prowadzona przez dominującego przywódcę, narzucającego treści i tematy wypowiedzi, oraz zanikanie ważnej praktyki, jaką powinna być rotacja funkcyjnych, w szczególności rzecznika grupy.



Numer
specjalny

21-22 kwietnia 2007r
SULEJÓW

WIEŚCI z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików

Sprawdziła się formuła otwartych mityngów okolicznościowych z udziałem rodzin skazanych, przedstawicieli administracji, służby zdrowia, AA i AI.-Anon z wolności a nawet skazanych członków AA z ZK w Rzeszowie – Załężu. Niepowtarzalna, ciepła atmosfera tych spotkań pozwoliła na wprowadzenie rodzin w problematykę uzależnienia od alkoholu. Specjalny nacisk położyliśmy na zapoznanie z grupami samopomocowymi AI.- Anon.

III. Stan obecny i perspektywy na przyszłość (listopad 1989).

Wspólnota AA i służba penitencjarna są obecnie znacznie lepiej przygotowane do niesienia posłania za murami i pracy terapeutycznej , biorąc pod uwagę oddziały lecznicze w wielu zakładach karnych. Mimo to w dalszym ciągu istnieje pilna potrzeba doskonalenia współpracy AA i więziennictwa. Wzorem innych krajów potrzebne są **wspólne warsztaty szkoleniowe** kadry penitencjarnej (wychowawcy, oddziałowi, więzienna służba zdrowia), oraz **doświadczonych przedstawicieli AA**, mające na celu zapoznanie z założeniami wspólnoty, a także omówienie aktualnie występujących problemów. Powinno być to działanie systemowe. W szerszym znaczeniu cała kadra wychowawcza powinna być uczona podstawowych umiejętności terapeutycznych, takich jak rozumienie empatyczne rozmówcy (skazanego), uważne słuchanie, okazywanie wsparcia.

Pomimo kilku niedociągnięć nasze doświadczenia upoważniają do umiarkowanego optymizmu. Znaczenie grupy w zakładzie karnym jest większe niżby wskazywała na to jej liczebność.

Informacje świadczące o dalszym **uczestniczeniu byłych skazanych w AA na wolności**, przykłady znaczącego rozwoju osobistego i lepszego funkcjonowania jeszcze podczas odbywania kary pozbawienia wolności nawet u osób uznawanych za wyjątkowo trudne, a także okresowe odwiedzanie macierzystej grupy już po wyjściu na wolność – to wszystko zachęca do dalszej pracy wychowawczej. Sprawdza się bowiem opinia wg której **podejście AA jest na tyle uniwersalne, że może być wykorzystane w każdym środowisku, nawet więziennym.**

Byłoby interesujące porównanie powstawania i rozwoju grupy AA w więzieniach innego typu: dla pierwszy raz skazanych, młodocianych, kobiet. Dopiero wtedy będzie można wysnuć dalej idące wnioski, mogące służyć zarówno kadrze służby penitencjarnej, jak i wolontariuszom AA z wolności, chcącym nieść przesłanie za murami.

Tadeusz Paciorek

Uwagi. Cz. I została napisana obecnie, tj. w kwietniu 2007 r. Pozostały tekst jest w większości moim niepublikowanym dotąd artykułem z listopada 1989 r.

O autorze.

Mgr Tadeusz Paciorek, absolwent Wydziału Psychologii i Pedagogiki Uniwersytetu Warszawskiego, do 1991 r. pracował przez kilkanaście lat w Zakładzie Karnym w Kamiennej Górze i Zakładzie Karnym w Siedlcach na stanowisku psychologa. Później uczył psychologii w Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych. Od 1994 r. uczestniczył w szeregu konferencji i warsztatów w USA i Europie w zakresie Podejścia Nastawionego na Osobę Carla Rogersa (Person-Centered Approach).

Obecnie psycholog wolontariusz w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie w Siedlcach.



Numer
specjalny

21-22 kwietnia 2007r
SULEJÓW

WIEŚCI Z AA

INFORMATOR

dla profesjonalistów i przyjaciół Anonimowych Alkoholików

w Zakładzie Karnym w Strzelcach Opolskich

27.03.07 w Zakładzie Karnym w Strzelcach Opolskich odbył się mityng informacyjny. Mógł on zaistnieć dzięki zaangażowaniu i życzliwości Dyrekcji Zakładu Karnego oraz psychologa pana Edwarda Nawrockiego. Spotkanie przeprowadzono w dwóch częściach.. W pierwszej uczestniczyło ok. 20 psychologów i wychowawców, w drugim ok. 50 funkcjonariuszy służby więziennej. Prowadzącym był z-ca powiernika SK Mirek z Intergrupy „Śląskiej” Obydwa spotkania cechował bardzo dobry klimat, przychylność, duże zainteresowanie wyrażające się wieloma pytaniami na temat działania Wspólnoty AA, na które odpowiedzi udzielali Mirek, Rysiek, Janusz, oraz łącznik z ZK - Heniek z Intergrupy Śląska Opolskiego. Następnie odbył się otwarty mityng AA, w którym uczestniczyło ponad 20 skazanych. Każde ze spotkań trwało ok. 40 minut.

OFERTY BIURA SŁUŻBY KRAJOWEJ

Fundacja BSK AA : <http://www.fundacja.aa.org.pl/>

Wykazy mityngów AA: <http://www.mityngi.aa.org.pl/>

Oferta wydawnicza /cennik - opis pozycji/:

<http://www.fundacja.aa.org.pl/fundacja/oferta.php>

Sklep internetowy z literaturą AA :

<http://www.aa.org.pl/fundacja/sklep/index.php>

Zamówienie prenumeraty na Skrytkę i Źródło:

<http://www.fundacja.aa.org.pl/fundacja/prenumerata.htm>

Nowości wydawnicze : <http://www.fundacja.aa.org.pl/fundacja/nowosci.htm>

Redakcja

Biuletyn informacyjny dla profesjonalistów
WIEŚCI Z AA ukazuje się pod patronatem Komisji Informacji Publicznej Służby Krajowej
Anonimowych Alkoholików w Polsce.
Adres redakcji e-mail wiesci@aa.org.pl

Jeśli chcesz otrzymywać niniejszy biuletyn AA drogą elektroniczną podaj swój adres
e-mail na adres wiesci@aa.org.pl